

Dość ułatwień na tatrzańskich szlakach?

W Tatrach nie będzie się już zakładać nowych zabezpieczeń na szlakach turystycznych. Ma to służyć odsunięciu przypadkowych turystów od wchodzenia na trudne szlaki.

W Tatrach nie będzie się już zakładać nowych zabezpieczeń na szlakach turystycznych. Ma to służyć odsunięciu przypadkowych turystów od wchodzenia na trudne szlaki.

W polskich Tatrach na szlaki turystyczne wchodzi bardzo dużo ludzi o słabym przygotowaniu. Niektóre szlaki wymagają sporej sprawności fizycznej i są niebezpieczne (np. Orla Perc), co potwierdzają przypadki kontuzji lub nawet tragiczne wypadki śmiertelne, jak zdarzyło się w ubiegłym roku - zginął turysta pośliznąwszy się przy podejściu na Kościelec. W związku z pojawiającymi się głosami o wprowadzeniu ułatwień oraz większej liczby zabezpieczeń, rozgorzała na ten temat dyskusja.

Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Paweł Skawiński stanowczo protestuje jednak przeciwko instalowaniu zabezpieczeń w innych miejscach niż w tych, gdzie już są. Według niego „ponad 100-letnia tradycja zweryfikowała w dostateczny sposób te miejsca, gdzie są konieczne zabezpieczenia i nie ma mowy o nowych. Nie będziemy zakładać żelaznych instalacji tylko dlatego, że w góry idą ludzie szaleni”. Nie sposób nie zgodzić się z dyrektorem.

Podobnego zdania jest Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego, który dodaje, że jest za stopniowym zmniejszaniem ilości zabezpieczeń w górach. Jak powiedział dla „Gazety Krakowskiej” - „Powoli powinniśmy od turystów wymagać większych umiejętności w tym zakresie i odpowiedniego wyposażenia”. Umieszczanie coraz większej ilości zabezpieczeń - według ratowników TOPR - nie jest dobrym rozwiązaniem. Ponadto ratownicy deklarują, że będą proponować pewne modyfikacje jeśli chodzi o przebieg szlaków. Niektóre odcinki można obecnie poprowadzić nieco inaczej, tym samym bezpieczniej.

Uważamy, jak większość ratowników i dyrektor TPN, że nie należy wprowadzać nowych ułatwień na szlakach turystycznych. Łącuchy i inne zabezpieczenia dają bowiem złudne poczucie bezpieczeństwa, ponadto powodują, że w miejsca trudno dostępne wybierają się ludzie o małych umiejętnościach chodzenia po wysokich górach. Dla wszystkich, którzy nie są pewni swoich umiejętności udostępnione są doliny, równie piękne, jak granie czy trudno dostępne szczyty. Turysty powinni planować swoje wyprawy w góry dostosowując przebieg trasy do swoich umiejętności i możliwości fizycznych.